

## NAUCZANIE STYLÓW FUNKCJONALNYCH POLSZCZYZNY

*Edyta Pałuszyńska\**

### CHARAKTERYSTYKA STYLU NAUKOWEGO I TERMINÓW NA TLE WARIANTYWOŚCI JĘZYKA W KRAJU I ZA GRANICĄ

**Słowa kluczowe:** system odmian języka, język naukowy, termin naukowy

**Streszczenie.** W dobie globalizacji i umiędzynarodowienia nauki i techniki rodzi się potrzeba nauczania nie tylko języka ogólnego, ale również odmian specjalistycznych. Podstawą edukacji w językach obcych jest przyswojenie języka akademickiego, co stawia nowe wyzwania przed glottodydaktyką. Dzięki nabyciu kompetencji socjolingwistycznej użytkownicy języka mogą komunikować się nie tylko w sferze prywatnej, ale również w sferze publicznej, edukacyjnej i przede wszystkim zawodowej. Celem artykułu jest charakterystyka stylu naukowego i terminów na tle odmian języka polskiego. Autorka wyjaśnia różnicę między wariantywnością języka w kraju a sytuacją językową pokolenia emigracyjnego i pokoleń polonijnych za granicą.

Twierdzenie, że glottodydaktyka zajmuje się nauczaniem języka polskiego jako obcego jest pewnym uogólnieniem, które powstaje na skutek spojrzenia na język polski z perspektywy języków obcych. Uogólnienie to z jednej strony pomija ważny fakt, że polszczyzna „istnieje i funkcjonuje w postaci rozwiniętego zespołu odmian (podjęzyków)” (Gajda 2001a, s. 207), a z drugiej strony opiera się na założeniu, że w większości kursów uczący koncentrują się na języku ogólnym. Założenie to dotyczy zwłaszcza niższych poziomów nauczania (poziomy A1 i A2) i grup o na tyle różnorodnych celach komunikacyjnych, że nie stosuje się w nich nauczania odmian specjalistycznych. W myśl podejścia komunikacyjnego, a tym bardziej podejścia zadaniowego w nauczaniu języków obcych, potrzeby osób uczących się

---

\* epaluszynska@uni.lodz.pl, Zakład Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział Filologiczny, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173.

powinny znaleźć się w centrum procesu nauczania i determinować metody oraz sposób nauczania (Janowska 2011, s. 23). Tak więc na wyższych poziomach kursów, a zwłaszcza w grupach dla dorosłych, owe potrzeby narzucają poszerzenie bazowego materiału z języka ogólnego o nauczanie różnego rodzaju odmian specjalistycznych. Pozwala to zrealizować jeden z modułów kompetencji komunikacyjnej, jaką jest kompetencja socjolingwistyczna, czyli umiejętność dostosowania wypowiedzi do sytuacji oraz znajomość norm socjokulturowych, obowiązujących w danej społeczności. Różnorodność sytuacji obejmuje, poza sferą prywatną, również sferę publiczną, zawodową i edukacyjną (ESOKJ 2003: 54–55).

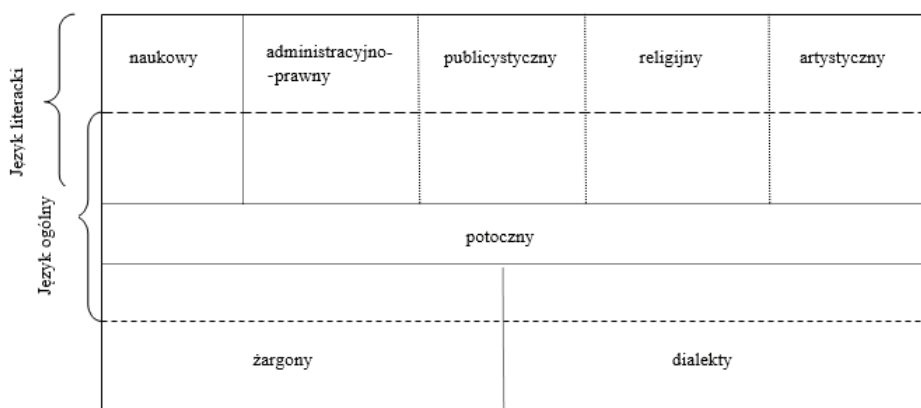
Wariantywność polszczyzny jest śladem i efektem jej rozwoju historycznego i funkcjonalnego, świadczy o potencjale twórczym i żywotności naszego języka. Dotyczy nie tylko sytuacji językowej w kraju, ale również za granicą. Wówczas ma jednak inny charakter i dynamikę, co determinuje odmienny status języka polskiego poza granicami kraju (Dubisz 2001, s. 495). Zbiorowości polonijne, które zawiązują się jako efekt emigracji o podłożu politycznym bądź ekonomicznym z ziem polskich, w różnych okresach, są wewnątrznie zróżnicowane pod względem statusu społeczno-zawodowego i intelektualnego, pokoleniowego oddalenia od momentu przesiedlenia (monolingwalne pokolenie emigracyjne a bilingwalne pokolenia polonijne), poziomu świadomości językowej, w tym normatywnej. Większość emigrantów posługuje się wariantem językowym, który jest zbliżony do kodu ograniczonego, gdyż kod ten funkcjonuje głównie w sferze prywatnej. W sferze publicznej i zawodowej musi ustąpić przed językiem otoczenia. Nierzadko warianty języka Polonii powstają na podłożu regionalno-gwarowym, są niewolne od interferencji i wpływów obcojęzycznych (Dubisz 2001, s. 497). Niezależnie od zredukowanej i ograniczonej postaci, etnolekt członków polonocentrycznych zbiorowości stanowi dla nich synonim polszczyzny w ogóle, gdyż jest to funkcjonalnie często jedyny rodzaj języka, jaki znają i jakiego używają wśród rodaków.

Tak więc rozpatrywanie odmiany polonijnej jako wariantu języka polskiego jest możliwe tylko z perspektywy wielopostaciowej, bogatej polszczyzny w kraju. To jej dynamizm i potencjał rozwojowy zasila polszczyznę za granicą, dzięki kontaktom bezpośrednim i mediom. Pozbawienie Polonii kontaktów z rodakami w kraju czyni jej język skansenem, swoistą skamieliną tej postaci języka, jaka została zakodowana w momencie wyjazdu użytkownika lub jego przodków. Na przykład dzieci z pokolenia polonijnego, które mają za wzór językowy jedynie rodziców, nie poznają socjolektu młodzieżowego. Może to wywołać u nich nieprawdziwy obraz polszczyzny jako języka poważnego, ubogiego w elementy ekspresywne. Młodzież, która kończy studia wyższe za granicą z kolei nie kojarzy polszczyzny z kodem obsługującym naukę, czyli językiem akademickim, gdyż kształci się w języku większości. Na tego typu redukcje nie są narażeni cudzoziemcy uczący się języka polskiego jako obcego w Polsce. Nawet jeśli na kursie nie stykają się z różnymi odmianami, to doświadczają różnorodności języka

w kontaktach naturalnych z rodzimymi użytkownikami, a w razie ich braku choćby dzięki mediom. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania na temat wariantowości języka w kraju i za granicą, należy stwierdzić, że glottodydaktyka wykazuje istotne powiązania z socjolingwistyką.

Wariantywność polszczyzny jest opisywana na podstawie różnych kryteriów. Historycznie najważniejsza opozycja między językiem literackim a gwarami ludowymi współcześnie nie wydaje się już tak istotna, ze względu na postępujący zanik gwar, spowodowany procesami migracji, edukacji i demokratyzacji. Miejsce języka literackiego, stanowiącego niegdyś centrum polszczyzny kulturalnej, zajmuje język ogólny i wyodrębnia z siebie drogą różnicowania funkcjonalnego odmiany, takie jak: styl naukowy, styl administracyjno-prawny, publicystyczny, religijny, artystyczny. Zyskuje na znaczeniu opozycja odmian substancjalnych pomiędzy językiem mówionym a pisanym. Zmienia się status i nastawienie do języka potocznego, który jest językiem pierwszej socjalizacji dziecka, rezerwuarem językowego obrazu świata i narzędziem myślenia zdroworoządkowego. Język potoczny jest tą odmianą każdego języka, która w największym stopniu decyduje o różnicach kulturowych pomiędzy językami, dlatego jest szczególnie ważny dla glottodydaktyki. Na bazie języka ogólnego i potocznego powstaje dynamicznie rozwijający się system odmian środowiskowych i profesjonalnych. Obejmuje on socjolekty (żargony, argot, slangi) i profesjolekty, które wyróżniają się leksyką kodującą specyficzny świat zawodów, mniej lub bardziej formalnych grup społecznych oraz subkultur. Dla osób dwujęzycznych, a nawet dla niewtajemniczonych osób jednojęzycznych, obszary te mogą zostać tylko częściowo poznane, głównie w tych zakresach, które dotyczą aktywności zawodowej i społecznej konkretnego użytkownika języka. Główne elementy przeobrażeń sytuacji językowej w Polsce ujmuje schemat autorstwa Stanisława Gajdy.

Rys. 1. Schemat systemu odmian współczesnej polszczyzny



Schemat ten jest jedną z nowszych propozycji typologii, ale wariantywność języka polskiego interesowała już wcześniej wielu badaczy. O zróżnicowaniu języka narodowego pisali Z. Klemensiewicz (1953), S. Urbańczyk (1956), H. Kurkowska i S. Skorupka (1959), A. Furdal (1973), T. Skubalanka (1976), D. Buttler (1982), A. Wilkoń (1987), A. Markowski (1992). Większość z nich wyodrębnia odmianę języka narodowego, która „obsługuje” naukę. Pierwsi typolodzy odmian współczesnej polszczyzny nazwali tę odmianę *językiem naukowym* (m.in. Z. Klemensiewicz, A. Furdal). T. Skubalanka wprowadziła pojęcie *stylu* na określenie konkretyzacji języka (= *langue*), którą determinują trzy zasadnicze funkcje: konotacyjna (semantyczna), denotacyjna (funkcja zasięgu, zakresu), substancjalna (determinacja substancji graficznej lub fonicznej) (Skubalanka 1976, s. 261). Obie nazwy *język naukowy* i *styl naukowy* są uzasadnione pod warunkiem, że uściśli się i zdefiniuje pojęcia:

1) *język* nie w znaczeniu *langue* (abstrakcyjny system znaków), ale w znaczeniu szerszym, jako ‘zespół elementów systemowych i niesystemowych, realizujących się przez konkretne odmiany społeczne i jednostkowe mowy’ (Wilkoń 1987, s. 13);

2) *styl* nie jako ‘sposób wyrażania myśli w mowie i piśmie’, ale jako ‘teksty o tej samej funkcji społecznej (style funkcjonalne)’ (EJP 1992, s. 340).

W niniejszym artykule pozostaję przy terminie *styl naukowy* i przyjmuję za S. Gajdą następującą definicję: styl naukowy jest to społecznie uświadomiona odmiana funkcyjna języka, która wiąże się z naukową sferą działalności ludzkiej, posiada swoiste cechy stylowe (np. abstrakcyjność, logiczność) stworzone przez osobliwości funkcjonowania środków językowych oraz uwarunkowaną przez zadania komunikacji w tej sferze strukturą, mającą swoje normy wyboru i łączenia jednostek języka (Gajda 1976, s. 15).

Za najważniejszy wyznacznik stylu naukowego uchodzą terminy. Równie ważne, choć w niedostatecznym stopniu zbadane, są wyznaczniki gramatyczne i tekstowe. Wyznaczniki gramatyczne to: nasycenie tekstu naukowego środkami więzi spajającymi tekst, środkami wyrażającymi postawę nadawcy wobec przekazywanych treści, tendencja do ograniczenia zasobu używanych środków językowych (duży udział rzeczowników i przymiotników, mały udział czasowników), przewaga zdań złożonych podrzędnie. Tekst naukowy charakteryzuje się swoistą strukturą. Cechuje go rozczłonkowanie poziome (akapity, paragrafy, podrozdziały, rozdziały) i pionowe (przypisy, odsyłacze, cytaty, uwagi metatekstowe) (Gajda 2001b, s. 183–200). Styl naukowy posiada zatem ogólne cechy-wyznaczniki różniące go od innych stylów polszczyzny, ale sam też jest wewnętrznie niejednorodny. S. Gajda wyodrębnia w stylu naukowym cztery jego warianty: teoretyczny, praktyczny, dydaktyczny i popularnonaukowy. Pierwszy z nich wiąże się z funkcją światopoglądową nauki, z jej rolą w kształtowaniu obrazu świata zgodnie z osiągnięciami nauki. Służy porozumiewaniu się specjalistów w sferze

działalności poznawczej (Gajda 1990 b, s. 37). Odmiana praktyczna stylu naukowego obsługuje dziedzinę produkcji i zastosowań nauki. Kolejny wariant stosowany jest w kontakcie z adeptami określonej specjalności, w sferze edukacyjnej. Ten wariant, jak i wariant popularnonaukowy, cechuje uproszczona forma przekazu z uwagi na konieczność dostosowania tekstu naukowego do percepcyjnych możliwości odbiorcy. Jak wynika z powyższych ustaleń, charakter komunikacji naukowej wpływa na ilość, zakres i strukturę przekazywanej wiedzy, a przez to również na poziom trudności tekstów. Niewątpliwie wpływ na ten poziom ma stopień nasycenia tekstów terminami, które należą do najważniejszych leksykalnych wyznaczników stylu naukowego.

Mimo iż leksyka specjalna stanowi pokaźną część zasobu słownictwa, nie wypracowano jednolitej teorii terminu. Głównie z tego powodu, że termin jest strukturą wieloaspektową. Z jednej strony jest narzędziem i rezultatem procesu poznania, z drugiej zaś, jako jednostka leksykalna tkwi w procesie językowym (Gajda 1976, s. 2). W dotychczasowych próbach opisanie terminu pojawiają się następujące zagadnienia: 1) powstanie terminu (adekwatność do systemu pojęć, definiowanie, nominacja), 2) sfera użycia terminu, 3) funkcje terminu, 4) właściwości semantyczne (jednoznaczność, systemowość, znaczenie syntagmatyczne i paradygmatyczne, motywacja terminów). W związku z interdyscyplinarnym charakterem terminologii możliwy jest różnoraki opis terminu, od strony: gramatycznej, leksykalnej, semantycznej i logiczno-pojęciowej. W niniejszym artykule egzemplifikuję cechy terminu, odwołując się do terminologii biologicznej<sup>1</sup>.

Dziedziną pierwotną leksyki specjalnej jest system pojęć. Tworzy się on w procesie myślenia abstrakcyjnego, którego istotą jest wyodrębnianie spośród ogółu możliwych cech przedmiotu jednej lub więcej cech, które podmiot uznaje za charakterystyczne dla danej klasy przedmiotów, a pomijanie innych cech, które uznaje za nieistotne w ogóle lub w danej sytuacji (Nowicki 1986, s. 24). Abstrahowanie jest podstawową czynnością myślową w jakiegokolwiek poznawczej działalności człowieka. Pozwala oderwać się od konkretności, obiektu, znaleźć cechy wspólne, wyodrębniające. W słownictwie biologicznym nawet terminy na pozór konkretne, realne, jak np. *kość*, *gameta*, *komórka nerwowa* są terminami powstałymi na drodze indukcji, gdyż zostały wyodrębnione na mocy funkcji i właściwości fizjologicznych. Terminy te mogą mieć egzemplifikację, np. *kość ramieniowa ssaka X*, *gameta wyplawka białego*, *gameta stulbi płowej*, *komórka nerwowa układu obwodowego ptaka Y*.

Zasady tworzenia spójnego systemu pojęć opracowała od strony formalnej logika. Poprawnie wykonany podział logiczny pojęcia powinien spełniać dwa wa-

---

<sup>1</sup> Wiele kursów języka polskiego jest prowadzonych dla osób chcących studiować kierunki przyrodnicze lub medyczne. Wówczas nauczanie języka ogólnego jest połączone z nauczaniem odmiany specjalistycznej, której głównymi eksponentami są terminy biologiczne. Obcokrajowcy powinni przyswoić zakres terminów ze szkoły średniej, aby kontynuować naukę w szkole wyższej. Przykłady podane w niniejszym artykule pochodzą z podręczników (Biologia 1983; Biologia 1975).

runki: zupełności i rozłączności. Warunek zupełności polega na tym, że jeżeli podzielimy pojęcie  $A$  na pojęcia podrzędne  $A_1, A_2, A_3, A_n$ , to nie istnieje podpojęcie  $A_x$ , które nie jest jednocześnie ani którymś z pojęć podrzędnych  $A_1, A_2, A_n$ , ani podpojęciem któregoś z tych pojęć podrzędnych (Nowicki 1986, s. 64).  $A > A_1 + A_2$  to sytuacja nie spełniająca warunku zupełności. W słownictwie biologicznym pojęcie *rozmnażanie* zostało podzielone na *plciowe* i *bezpłciowe*. W świecie zwierzęcym nie istnieje forma rozmnażania, której nie można byłoby zaklasyfikować do jednego z dwóch podpojęć, zatem podział ten spełnia warunek logicznej zupełności.

Warunek rozłączności polega na tym, że nie istnieje podpojęcie  $A$ , które jednocześnie jest podpojęciem więcej niż jednego z pojęć  $A_1, A_2, A_n$ . Inaczej mówiąc, obszary pojęciowe pojęć  $A_1, A_2, A_n$  nie mogą mieć wspólnych podpojęć (Nowicki 1986, s. 65).  $A < A_1 + A_2$  to sytuacja nie spełniająca warunku rozłączności. Biologiczne rozróżnienie organizmów na *samożywne* i *cudzożywne* nie spełnia wymogu rozłączności, gdyż istnieją *organizmy półpasazyty* (np. huba), które mają cechy obu pojęć nadrzędnych. Logika dostarcza wiedzy do analizy pojęciowo-formalnej terminów. Jest to przydatne zwłaszcza przy wyszukiwaniu nazw dla nowo powstałego systemu pojęć: postępowanie takie ma charakter onomazjologiczny i jest działalnością typowo praktyczną.

Z punktu widzenia ontologicznego każdy obiekt ma nieskończoną ilość cech, a pojęcie – nieskończoną ilość aspektów. Proces definiowania polega na wyborze elementów najistotniejszych. Jest swoistą konwencją, która może być poddana ocenie z punktu widzenia jej adekwatności i/lub przydatności (Lukszyn 1991, s. 82). W terminologii najkorzystniejsze okazało się budowanie definicji w oparciu o łacińską zasadę: *per genus proximum et differentiam specificam*, co w dowolnym przekładzie brzmi: podając najbliższe pojęcie nadrzędne i wskazując, czym pojęcie definiowane różni się od innych pojęć podrzędnych względem tegoż pojęcia nadrzędnego. Tak zbudowana definicja równościowa nosi nazwę klasycznej (Nowicki 1986, s. 75). Terminy biologiczne mogą również mieć definicję ostensywną (przez pokazanie obiektu, np. na rysunku) oraz definicję kontekstową (np. *przegroda nosowa* dzieli jamę nosową na dwie połowy). Oprócz podziału definicji opracowanego przez logików celowe wydaje się przytoczenie typologii definicji słownikowych dokonanych przez W. Doroszewskiego (1958, s. XXX–XXXVI). Jako definicje terminów biologicznych pojawiają się następujące ich rodzaje: definicja realnoznaczeniowa (*wodniczka pokarmowa* to pęcherzyk otoczony błoną komórkową), definicja strukturalno-znaczeniowa (*tkankowce* to zwierzęta mające budowę tkankową), definicja synonimiczna (*komórki totipotencjalne*, dosłownie: wszystkomożliwościowe). Nie spotyka się definicji zakresowych, strukturalnych i gramatycznych, gdyż w tekście naukowym nie są ważne relacje między terminami jako jednostkami leksykalnymi, ale z racji reprezentowanych przez nie pojęć.

Kolejnym etapem po wyodrębnieniu i zdefiniowaniu pojęcia jest nadanie mu nazwy, czyli nominacja, z którą wiąże się ważna funkcja terminu – funkcja nomi-

nacyjna. Jednak termin nie oznacza pojęcia tak, jak jednostka leksykalna języka ogólnego, ale nazywa pojęcie w granicach zakreślonych przez definicję, jest więc narzędziem logicznego określania (Biniewicz 1992, s. 17). Wymóg definicyjności terminu ma charakter postulatywny. W tekstach spotyka się terminy spełniające ten wymóg w różnym stopniu. J. Lukszyn wprowadza pojęcie quasi-terminu na określenie wyrazu lub połączenia wyrazowego, którego definicję fachową w istocie rzeczy wyprowadza się z ogólnego znaczenia językowego (Lukszyn 1991, s. 83). Przykładem quasi-terminów w tekstach biologicznych są wyrazy *zwierzę*, *roślina*, *woda*, *przód*, *tył*, *budowa*, *pokarm*. Zjawisko quasi-terminów jest interesujące, gdyż z jednej strony ma wpływ na zrozumiałość tekstu nawet dla niefachowca, ale z drugiej strony tekst traci na precyzyjności. Skądinąd wiadomo, że tak zwane znaczenie ogólne nie jest tak ścisłe, jak definicja naukowa. J. Lukszyn stwierdza, że quasi-terminy są naturalnym etapem w procesie tworzenia (się) terminów: wyraz ogólny – quasi-termin – termin. Obserwacje tekstów biologicznych prowadzą do podobnych wniosków, gdyż język naukowy dąży do ścisłości. Quasi-terminy są zastępowane często konstrukcjami analitycznymi bądź wyrazami obcymi, aby sprecyzować znaczenie: *organizm zwierzęcy*, *środowisko wodne*, *funkcjonalny przód*, *morfologia* (zamiast *budowa*), *substancje odżywcze* (zamiast *pokarm*).

Drugą cechą terminu podawaną najczęściej obok definicyjności jest ograniczona sfera użycia, gdyż za terminy uważane są te jednostki leksykalne, których obszar występowania ograniczony jest zasięgiem danej dyscypliny nauki, techniki (Biniewicz 1992, s. 15; Jadacka 1976, s. 27; Jurkowski 1991, s. 55; Starzec 1984, s. 11). Z profesjonalną sferą użycia łączą się funkcje terminu. W badaniach F. Gruczy pojawił się pogląd, że prymarną funkcją terminu jest funkcja kognitywna. Wprawdzie te specyficzne jednostki leksykalne pełnią też funkcje właściwe słownictwu ogólnemu (funkcja komunikacyjna), ale najważniejszym zadaniem terminu jest modelowanie rzeczywistości. Jest on nie tylko etykietą pojęcia, ale również instrumentem ludzkiej aktywności poznawczej. Jego rola polega na mentalnym przetwarzaniu świata (Grucza 1991, s. 82). Naukowych twierdzeń i wiedzy nie da się przekazać bez terminów specjalistycznych. Z tego powodu są one nieprzekładalne na język potoczny bez utraty istotnych treści, a nawet przekłamań.

Badając właściwości terminologii, głównie na płaszczyźnie semantycznej, bierze się pod uwagę takie aspekty, jak: jednoznaczność, jednomianowość, systemowość, konwencjonalność, znaczenie paradygmatyczne i syntagmatyczne. Znaczenie paradygmatyczne wyłania się na linii termin – pojęcie. Jest częścią znaczenia, które powstaje w oparciu o relacje wewnątrz systemu terminów (Biniewicz 1992, s. 17). Niektórzy badacze uważają, że jest to jedyny rodzaj budowania znaczenia terminu, ponieważ jego cechą rodzajową jest całkowita niezależność od kontekstu (Jadacka 1976, s. 18). Nie można się z tym zgodzić, jeśli weźmie się pod uwagę fakt istnienia quasi-terminów oraz terminów, które mają

tw. znaczenie kontekstowe. Trafniejsze wydaje się stwierdzenie, że prawdziwe życie terminów rozgrywa się w tekstach (Gajda 1988, s. 226). To zbiór tekstów naukowych z danej dziedziny jest podstawą opracowania słowników, a nie odwrotnie. Zatem równie ważne jak znaczenie paradygmatyczne jest znaczenie syntagmatyczne, które wynika z kontekstu. Oba rodzaje znaczenia należy połączyć nie na zasadzie koniunkcji, lecz implikacji, gdyż dopiero inwentarz możliwych znaczeń syntagmatycznych tworzy znaczenie paradygmatyczne.

Ze struktury znaczenia paradygmatycznego wynika kolejna cecha gatunkowa terminu – systemowość. Polega na tym, że wyrażone pojęcie fachowe stanowi element szerszej wiedzy, wchodzi w stosunki zależności, podrzędności, wynikania. Systemowość tworzy się przez klasyfikację (Gajda 1990a, s. 39). Korzystniejsze są zbiory leksyki specjalnej odznaczające się wysokim stopniem systemowości, ale jest to tylko postulat, do którego dążą poszczególne dziedziny wiedzy.

Oprócz systemowości równie ważna dla semantyki terminu jest jego jednoznaczność w opozycji do wieloznaczności. H. Jadacka rozróżnia trzy stopnie wieloznaczności: 1) pierwszego stopnia – jeśli termin ma różne znaczenia w różnych dziedzinach wiedzy, właściwie są to wtedy różne terminy tylko o jednakowo brzmiących nazwach, np. *przysawka*, *haki* (u tasiemca uzbrojonego i w technice); 2) drugiego stopnia – jeden termin ma różne elementy definicji w różnych dziedzinach, które się wzajemnie uzupełniają i wzbogacają (biologia ma takie uzupełnienia w fizyce i chemii, np. *białka*, *cukry* inaczej są definiowane w biologii i inaczej w chemii); 3) trzeciego stopnia – termin ma różne znaczenia w tej samej dziedzinie wiedzy, np. *pączkowanie* (sposób rozmnażania jamochłonów i proces tworzenia zawiązków liści u drzew) (Jadacka 1976, s. 12–14). Dopiero ten trzeci rodzaj wieloznaczności jest polisemią właściwą i może stanowić zakłócenie komunikacji, jeśli kontekst nie wskazuje jednoznacznie, o które znaczenie chodziło autorowi. Jest zatem zjawiskiem niepożądanym.

Na mocy specjalnych relacji, jakie łączą desygnat, pojęcie, termin i użytkownika terminu, wyodrębnia się cechę terminu, jaką jest konwencjonalność. Jest to nieco inna konwencjonalność, niż u wyrazów języka ogólnego. S. Gajda (Gajda 1976, s. 21) nazywa ją naddaną. Oznacza to, że pojęcie i termin nie tylko nie są do siebie podobne, ale dodatkowo powstają w procesie świadomego tworzenia, nominacji. Jest to niewątpliwie cecha różniąca termin od nieterminu, ale na podstawie budowy jednostki leksykalnej nie można ustalić, czy została ona utworzona na mocy świadomej decyzji czy jest dziedzictwem tradycji językowej.

Jednomianowość terminów ma równie postulatywny charakter jak jednoznaczność i systemowość. Polega na liniowej relacji: jedno pojęcie – jedna nazwa (Jadacka 1976, s. 15). Nieprzestrzeganie tej cechy terminologii w danej dziedzinie powoduje chaos i naraża naukowców na nieporozumienia. Natomiast nie powoduje zakłóceń, a nawet ułatwia międzynarodową wymianę wiedzy podwójna nomenklatura z drugim członem łacińskim. Przestrzega się tej zasady w medycynie



(np. *oskrzela – bronchi*) oraz w specjalnym rodzaju terminów, jakimi są nomeny. W biologii są to głównie nazwy taksonomiczne (np. mysz domowa – *mus musculus*). Nomen jest w ogóle specjalnym przypadkiem terminu, gdyż przeważa w nim znaczenie denotacyjne nad sygnifikacyjnym, oznacza ono obiekt jako jednostkę (Gajda 1982, s. 313). Ostatnią omawianą cechą terminu jest neutralność ekspresywna, która wynika z charakteru nauki, dążącej do obiektywizmu. Najbardziej jaskrawym przykładem neutralności jest deekspresywizacja formacji słowotwórczych, prymarnych zdrobnień, np. *łopatka, języczek, oskrzelka*. Leksemy te jako terminy biologiczne tracą wyjściowe strukturalne znaczenie zdrobnienia (derywat modyfikacyjny) i stają się neutralnymi jednostkami o ścisłej definicji.

Ze względu na złożony charakter terminu można przyjąć następującą jego definicję: termin jest to jednostka leksykalna w specjalnej funkcji, spełniająca rolę znaku profesjonalnego pojęcia w granicach zakreślonych przez definicję. Równocześnie stopień, w jakim owa jednostka leksykalna jest jednoznaczna, systemowa, jednomianowa, konwencjonalna i neutralna określa stopień jej terminologiczności. Kształcąc kompetencję uczniów w zakresie stylu naukowego i nauczając terminologii specjalistycznej, warto zdać sobie sprawę z jej odmiennego od leksyki ogólnej statusu. Nauczanie języków specjalistycznych obecnie wkracza w nową fazę (Cholewa 2013, s. 77). Teraz celem nauczania nie jest jedynie, tak jak to miało miejsce w poprzednich dziesięcioleciach, osiągnięcie wysokiego poziomu kompetencji językowej, ale rozwijanie zawodowej kompetencji komunikacyjnej, w połączeniu z treściami językowymi i specjalistycznymi, przy włączeniu treści interkulturowych. Najważniejsze jest osiągnięcie porozumienia między partnerami uczestniczącymi w komunikacji specjalistycznej.

## BIBLIOGRAFIA

- Biniewicz J., 1992, *Rozwój polskiej terminologii chemii nieorganicznej*, Opole.  
*Biologia. Podręcznik dla klasy II liceum ogólnokształcącego*, 1983, red. Z. Podbielkowski i inni, Warszawa.
- Biologia. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego*, 1975, red. A. Jasiński i inni, Warszawa.
- Buttler D., 1982, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnego języka polskiego*, w: S. Urbańczyk (red.) *Język literacki i jego warianty*, Wrocław, s. 17–28.
- Cholewa J., 2013, *Nauczanie języków specjalistycznych wczoraj i dziś*, *Języki Obce w Szkole*, nr 04, s. 75–80.
- Dubisz S., 2001, *Język polski poza granicami kraju*, w: S. Gajda (red.) *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Opole, s. 492–514.
- Encyklopedia języka polskiego*, 1992, red. S. Urbańczyk, Wrocław, skrót: EJP.
- Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- Gajda S., 1982, *Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach*, *Poradnik Językowy*, z. 5, s. 307–316.

- Gajda S., 1988, *Termin w tekście naukowym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio FF, Lublin, s. 223–231.
- Gajda S., 1990a, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole.
- Gajda S., 1990b, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole.
- Gajda S., 2001a, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. System odmian i jego dynamika rozwojowa*, w: S. Gajda (red.) *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Opole, s. 207–220.
- Gajda S., 2001b, *Styl naukowy*, w: J. Bartmiński (red.) *Współczesny język polski*, Lublin, s. 183–200.
- Grucza F., 1991, *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, w: F. Grucza (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław, s. 11–44.
- Jadacka H., 1976, *Termin techniczny: pojęcie, budowa, poprawność*, Warszawa.
- Janowska I., 2011, *Podjęcie zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych. Na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Universitas, Kraków.
- Jurkowski M., 1991, *Metajęzyk terminologii*, w: F. Grucza (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław, s. 45–59.
- Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Lukszyn J., 1991, *Lingwistyczne problemy badań terminologicznych*, w: F. Grucza (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław, s. 79–91.
- Markowski A., 1992, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Nowicki W., 1986, *Podstawy terminologii*, Wrocław.
- Rada Europy, 2003, *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, Warszawa, skrót: ESOKJ.
- Skubalanka T., 1976, *Założenia analizy stylistycznej*, w: H. Markiewicz, J. Sławiński (red.) *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Kraków, s. 250–273.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa.
- Starzec A., 1984, *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej*, Opole.
- Urbańczyk S., 1956, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, w: Z. Stieber (red.) *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich*, Warszawa, s. 9–36.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Edyta Pałuszyńska

## SCIENTIFIC LANGUAGE AND SCIENTIFIC TERMS AGAINST THE BACKGROUND OF LANGUAGE DIVERSITY IN POLAND AND ABROAD

**Keywords:** the system of language types, scientific language, scientific term

**Summary.** In the age of globalization and internationalization of science and technology, the need arises to not only teach general language but also its specialized variations. The knowledge of academic register is necessary to receive university degrees, which creates new challenges in language education. Thanks to the sociolinguistic competence, language users are able to communicate not only in the private sphere but also in public, educational and professional contexts. The aim of the article is to describe the scientific language and scientific terms against the background of other varieties of the Polish language. The author explains the difference between the varieties of the Polish language in Poland and the linguistic situation of Polish emigrants.